

# ECHO

# \* LIMANOWSKIE \*

PISMO LIMANOWSKICH TOWARZYSTW REGIONALNYCH

Numer 43 Rok V

Kwiecień 1997

Cena 1 zł



## Sanktuarium Maryjne i narodowe

strona 8

## Witryna '97 - rozstrzygnięcie

strona 3

Weź udział w tym konkursie

strona 2



## Nie tylko dla ogrodników

## Tylnymi drzwiami do powiatu?

Niedawno limanowska Rada Miejska podjęła inicjatywę utworzenia Miejskiej Strefy Usług Publicznych. Jakie są przesłanki tej decyzji?

strona 4



strona 7

Rolnicy w Łukowicy nie dali się przekonać i udobruchać właścicielowi niesolidnej firmy. Sprawa ta trafi do Prokuratury Rejonowej w Limanowej.

## Strzeżmy się cwaniaków

strona 5

## Limanowa międzywojenna

strona 8

## Wypoczniemy nad zalewem?

strona 5





## Obchody majowego święta

Gdy oddajemy ten numer do druku, trwają ostatnie przygotowania do obchodów rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 maja. W Limanowej rozpocznie je uroczysta sesja Rady Miejskiej, która odbędzie się 30 kwietnia o godzinie 10<sup>00</sup> w Limanowskim Domu Kultury. Podczas sesji, na którą zaproszono wielu gości, księdzu Biskupowi Piotrowi Bednarczykowi wręczona zostanie odznaka "Za zasługi dla Miasta Limanowa".

Po części oficjalnej uczniowie IV Liceum Ogólnokształcącego w Limanowej przedstawią program słowno-muzyczny związany z tą rocznicą.

1 maja o godzinie 16<sup>00</sup> Limanowski Dom Kultury zaprasza na Mini Rewię Gwiazd - program estradowy dla dzieci, zaś 2 maja o godzinie 17<sup>00</sup> na limanowski rynek, gdzie koncertować będzie orkiestra "Echo Podhala".

W dniu 3 maja o godzinie 9<sup>00</sup> na Placu Koronacyjnym limanowskiej Bazyliki odprawiona zostanie uroczysta msza Święta w intencji Ojczyzny. Wraz z mieszkańcami miasta uczestniczyć w niej będą przedstawiciele władz, liczne poczty sztandarowe oraz strażacy, którzy tego dnia obchodzą święto swego patrona - św. Floriana.

W niedzielę 4 maja o godzinie 17<sup>00</sup> w sali widowiskowej LDK odbędzie się koncert młodzieżowych zespołów muzycznych.

## Dolby Stereo w kinie LDK

Widzowie, którzy w dniu 18 kwietnia przyszli do kina w Limanowskim Domu Kultury na seans filmu "Evita" mieli po raz pierwszy okazję usłyszenia ścieżki dźwiękowej emitowanej za pomocą aparatury Dolby Stereo. Zainstalowanie tego systemu znacznie podniosło jakość dźwięku, dając efekt pełnej jego przestrzenności, dzięki zastosowaniu systemu sześciokanałowego. Dźwięk emitowany jest z przodu sali przez trzy zespoły głośników, przez dodatkowy kanał niskotonowy oraz dwa kanały efektowe w tyle sali.

Modernizację sfinansowano z budżetu miasta, wykorzystując w zasadzie aparaturę istniejącą już w Domu Kultury. Zakupiono jedynie specjalny procesor firmy Yamaha, a specjaliści z Krakowa zainstalowali w projektorze fotoelement odczytujący ścieżkę dźwiękową w systemie Dolby Stereo. Na uwagę zasługuje fakt, że większość prac związanych z modernizacją wykonali pracownicy LDK. Dzięki temu limanowskie kino stało się pierwszym w województwie, które posiada sześciokanałowy system przekazu dźwięku.

## Nie tylko dla ogrodników

**Masz piękny ogród? Godną uwagi małą architekturę? Otoczenie twego zakładu pracy to wzór dla innych? Pragniesz się pochwalić, że jesteś dobrym, lubiącym piękno gospodarzem?**

### Weź udział w tym konkursie!

Wzorem lat ubiegłych, pod patronatem burmistrza miasta, w czerwcu bieżącego roku rozstrzygnięty zostanie konkurs na najładniejsze, najbardziej zadbane otoczenie domu, instytucji, zakładu pracy.

Komisja konkursowa oceniać będzie budynki w zabudowie jedno i wielorodzinnej, siedziby zakładów pracy i instytucji pod względem estetyki, czystości, utrzymania zieleni, małej architektury. Spośród ciekawie ukwieconych balkonów, najbardziej zadbanych elewacji, efektownych ogrodów i ciekawych ogrodzeń wybrane zostaną najpiękniejsze.

Na końcową ocenę będzie także miała wpływ informacja o sposobie odprowadzania nieczystości płynnych i usuwania odpadów z danej posesji.

Wszystkich, którzy pragną wziąć udział w tym konkursie prosimy o pisemne zgłoszenia w Urzędzie Miejskim w Limanowej, ul. Matki Boskiej Bolesnej 18 a, pokój 14, w terminie do 31 maja bieżącego roku.

## Sadownicy znowu w Limanowej

W dniach 9-10 kwietnia odbyło się w Limanowej XVII Seminarium Sadownicze pod patronatem wicepremiera, Ministra Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej Romana Jaglińskiego. Seminarium zorganizowali: Akademia Rolnicza w Lublinie, Fundacja Programów Pomocy dla Rolnictwa w Warszawie, Towarzystwo Rozwoju Sadów Karłowych w Warszawie i Spółdzielnia Ogrodnicza Ziemi Sądeckiej w Nowym Sączu.

Duszą tej imprezy jest od lat profesor Akademii Rolniczej w Lublinie oraz pracownik Centralnego Ośrodka Badawczo-Rozwojowego Ogrodnictwa - Eberhard Makosz.

Uczestnicy Seminarium wysłuchali referatów dotyczących: zmian w polskim sadownictwie, rynku owoców, sytuacji w krajowym przemyśle owocowym i rozwoju spółdzielczości ogrodniczej. Mówiono także o problemach handlu owocami z Unią Europejską i krajami wschodu, o zmianach w polityce celnej na rynku produktów ogrodniczych, o promocji owoców i przetworów w środkach masowego przekazu, a także o doradztwie rolniczym i pomocy finansowej dla sadowników. Po raz pierwszy Seminarium zakończyło przekazanie wniosków do ministerstw: Rolnictwa, Przemysłu i Skarbu Państwa.

Praktycznym akcentem spotkania było zwiedzanie gospodarstw w rejonie Tęgorozży, gdzie zapoznano się z produkcją drzewek jabłoniowych oraz ze sposobami walki ze szkodnikami jabłoni.

## Limanowa - Truskawiec

Jak się dowiadujemy władze Limanowej zamierzają zawrzeć umowę o wzajemnych kontaktach ze znanym uzdrowiskiem Ukrainy zachodniej - miastem Truskawiec. Wyjazd limanowskiej delegacji do tego uzdrowiska ma nastąpić w połowie maja.

## **"Snieżnica" odnawia kontakty z Ukrainą**

Z inicjatywy obu stron, to jest dyrekcji dwóch znaczących na Ukrainie Zakarpackiej kontrahentów turystycznych z okręgu Iwanofrankowska oraz dyrekcji Spółki P.T "Snieżnica", na początku kwietnia przebywała w Limanowej delegacja ukraińska, która podpisała umowę na organizację pobytów turystycznych na terenie naszego miasta i Mszany Dolnej ukraińskich grup, głównie młodzieżowych.

## **Ogródki na rynku**

W sezonie letnim na limanowskim rynku czynne będą trzy ogródki: piwny - podobnie jak w roku ubiegłym prowadzony przez firmę gastronomiczną Sławomira Kalisza, bezalkoholowy - zlokalizowany pod "buzodromem", firmowany przez znaną limanowianom "Jackówkę". Trzecia tego rodzaju placówka to ogródek zorganizowany przez restaurację "Czardasz" przy południowej pierzei rynku, w miejscu wyburzonego szalasu.

## **U limanowskich turystów**

### **Turystyczni adeptci**

Turystyczni adeptci z limanowskich szkół podstawowych oraz średnich, a także ze Szkoły Podstawowej w Tymbarku szkolą się na kursie Młodzieżowych Organizatorów Turystyki. Uczą się tam nie tylko zasadniczych umiejętności potrzebnych górskiemu turyście (znajomość szlaków, pierwsza pomoc medyczna, tworzenie odpowiedniej atmosfery na imprezach), ale również poznają regiony górskie. W ramach kursu przewidziane są wycieczki doliną Dunajca, w Pieniny i na Orawę. Dla młodzieży szkolnej zorganizowany zostanie również Turniej Krajoznawczy "Beskid Wyspowy".

### **Zaproszenie na szlak**

Wszystkich miłośników turystyki limanowski Oddział PTTK zaprasza na następujące imprezy: II Rajd "Przyjaciół Natury" - Gorce, 25-26 kwietnia; II Wiosenne Biegi na Orientację - Masyw Łopienia, 30 kwietnia; XXIII Wiosenny Złaz Turystów Górskich - Łopusze, 10 maja.

Sezon wiosenny zakończony zostanie XX Jubileuszowym Rajdem SKKT - PTTK im. Leopolda Węgrzynowicza, który będzie przebiegał szlakami Pienin, Beskidu Sądeckiego, Beskidu Wyspowego, Gorców i Pogórza w dniach 24 - 28 maja br. W imprezie tej weźmie udział około 500 młodych turystów z całej Polski.

### **Komitet Osiedlowy nr 1 zaprasza**

Zarząd Komitetu Osiedlowego nr 1 w Limanowej obejmujący ulice: Bulwary, Cichą, Kilińskiego, Konopnickiej, ks. Kowalskiego, Krótką, ks. Łazarskiego, Matki Boskiej Bolesnej (od rynku do mostu koło Straży), J.Marka (od rynku do mostu na Potoku Jabłonieckim), Mordarskiego, Jana Pawła II (do mostu na potoku Mordarka), Rynek, Mały Rynek, Szwedzką, Targową, Zieloną, Kościuszki (do ul. Ogrodowej) - zaprasza wszystkich mieszkańców tych ulic na Zebranie Sprawozdawcze - Wyborcze organizowane w dniu 29 kwietnia o godzinie 17<sup>00</sup> (I termin) w Szkole Podstawowej nr 1 w Limanowej. W wypadku niskiej frekwencji II termin zebrania został ustalony na godzinę 17<sup>30</sup>.

Informacje na stronach 2,3,16 przygotowali: Teresa Bugaj, Jerzy Bogacz, Ryszard Kulma, Leszek Mordarski, Jolanta Papież, Bronisław Wrona.

## **Najładniejsze wystawy sklepowe**

### **Konkurs "Witryna - Wielkanoc 97" rozstrzygnięty. Wyróżnienia dla właścicieli sklepów Nagrody dla naszych czytelników.**

Rozstrzygnięty został konkurs na najładniejszą, najbardziej atrakcyjną witrynę sklepową, związaną tematycznie ze świętami Wielkanocnymi. Komisja konkursowa, po obejrzeniu wszystkich okien wystawowych, postanowiła przyznać następujące nagrody i wyróżnienia:

W kategorii dużych okien wystawowych: dwa równorzędne I miejsca - sklep sportowy Jadwigi Czermek (ul. Jana Pawła II) oraz kwiatami "Orchidea" Krystyny Król, (ul. Matki Boskiej Bolesnej), II miejsce - sklepy "Ola" (ul. Jana Pawła II) i "Aleksandra" (ul. M.B.Bolesnej) Bogumiła Jasiacy, III miejsce - sklep cukierniczy Grzegorza Wygody (Rynek). W kategorii tej wyróżnienia otrzymały następujące placówki handlowe: sklep "Intermoda" firmy BOSS Wiesława Dutki (Rynek) oraz sklep spożywczy "Bogusia" Andrzeja Stanisza (ul. Zygmunta Augusta).

W kategorii wystaw małych: dwie równorzędne I nagrody otrzymały: sklep "Optyk" Doroty i Jerzego Głowczyków (ul. J. Pawła II) oraz sklep

"Alicja" Alicji Kulmy (ul. J.Pawła II). Wyróżnienia: sklep "Bobas" Janusza Kwiatkowskiego (Rynek), sklep spożywczy Andrzeja Baluty (ul.M. B. Bolesnej), sklep spożywczy Krystyny Głuszek (ul. Jana Pawła II), kawiarnia "Zbójnicka" Jadwigi Dziobek (Rynek), sklep pasmanteryjny Ewy Mól (ul. J.Pawła II), sklep "Diana" Danuty Szewczyk (ul.J.Pawła II 6).

Pomiędzy czytelników, którzy nadesłali do redakcji swoje opinie na temat najładniejszej wystawy rozlosowane zostały nagrody ufundowane przez Kongregację Kupiecką. Otrzymują je: Stanisław Białkowski, Jerzy Kubacki, Agnieszka Hemes. Nagrody można odbierać w Zakładzie Optycznym przy ul. Jana Pawła II 3 (koło kościoła)

Zapraszamy właścicieli sklepów oraz naszych czytelników do następnej edycji konkursu "Witryna 97", która odbędzie się już w maju. Warto wspierać i rozwijać tę inicjatywę Kongregacji Kupieckiej, która przyczyni się do poprawy estetyki naszego miasta.



Jedna z nagrodzonych wystaw - Sklep Sportowy przy ul. Jana Pawła II

# KOGO NA POSŁA?

...pytał wielkimi literami tytuł na okładce naszego poprzedniego numeru. Pytanie trafiło w próżnię. Nikt na nie nie odpowiedział, choć nasze pismo cieszy się sporą poczytnością. Cóż więc się stało? Jak interpretować tą czytelniczą obojętność?

## Możliwości jest kilka...

1. Pytanie było przedczesne. Do wyborów jeszcze daleko. Ludzie nie mają zamiaru martwić się na zapas i zaprzętać sobie głowę czymś w czasie odległym.

2. Wyborcy nie lubią afiszować się ze swymi politycznymi poglądami. Mają je i ujawnią, stawiając odpowiedni znak na karcie do głosowania w dyskretnym zacisku lokalu wyborczego, najlepiej za zasłoną. Wybory to sprawa, rzecz by można, intymna, nie do publicznych dyskusji. Tym bardziej, że ujawniając swe poglądy, zawsze można się komuś narazić.

3. Elektorat nie ma jeszcze swoich typów. Nadstawia ucha, plotkuje, komentuje, czeka co też wymyśli i kogo przedstawią sztabi wyborcze. W końcu ktoś przez tyle lat te listy przygotowywał, więc i tym razem zdajmy się na tego kogoś.

4. Mieszkańcy miasta słyszeli już kto ma zamiar startować w wyborach. Dostrzegli pośród tych hipotetycznych kandydaturę, która im odpowiada. Nie widzą potrzeby zgłaszania własnych propozycji.

5. Możliwe jest także następujące stanowisko: obojętne, kto będzie posłem. Wszyscy obiecują coś tam na przedwyborczych spotkaniach, a kiedy już zdobędą mandat, niewiele przejmują się wyborcami, dbając o partyjne, a czasem i własne interesy.

6. Wyborcy sądzą, że akt głosowania to sprawa poważna i na wszelkie proponowane przez gazety przedwyborcze zabawy oraz sondáže patrzą podejrzliwie, sądząc że pożytku żadnego z tego nie będzie.

7. Wreszcie motyw najbardziej prozaiczny: obywatele nie lubią pisać listów, ciężko im złapać za pióro, nie mają po prostu czasu i pieniędzy na znaczek.

(Ciąg dalszy na stronie 5)

## Powstaje Miejska Strefa Usług Publicznych

# Tylnymi drzwiami do powiatu?

Rozmowa z Burmistrzem Limanowej Romanem Duchnikiem

- Niedawno limanowska Rada Miejska podjęła inicjatywę utworzenia Miejskiej Strefy Usług Publicznych. Jakie są przesłanki tej decyzji?

- Decentralizacja państwa, zapoczątkowana poprzez przeprowadzenie reformy samorządowej, nie została, niestety, przeprowadzona do końca. Powołano jedynie gminy samorządowe, a pozostawiono nie zmienioną całą strukturę organów państwa, to jest administrację rządową.

Największą wadą obecnej sytuacji, oprócz wielu innych niedoskonałości, jest to, że problemy i oczekiwania ich rozwiązania pozostały na szczeblu lokalnym, zaś zdecydowana większość środków finansowych jest ulokowana nie w budżetach samorządów, lecz "w rękach" administracji państwowej.

Z roku na rok samorządom przekazuje się coraz więcej zadań, które przedtem realizowane były przez administrację rządową. Co gorsze przekazywanie spraw następuje bez zabezpieczenia wystarczających środków finansowych. Przykładem są choćby szkoły podstawowe, które samorzady musiały przejąć od 1 stycznia 1996 roku i teraz z własnych budżetów muszą sporo dokładać, aby zapewnić tym placówkom w miarę normalną działalność.

Tak więc, aby państwo mogło sprawnie funkcjonować, potrzebna jest dalsza reforma administracji publicznej. Elementem tego procesu mają być Miejskie Strefy Usług Publicznych. Przejmują one od administracji rządowej niektóre zadania oraz środki na ich realizację. Dotyczy to głównie: oświaty i wychowania (prowadzenie i utrzymanie publicznych szkół ponadpodstawowych i placówek oświatowo-wychowawczych), ochrony zdrowia (prowadzenie publicznych zakładów opieki zdrowotnej), transportu (zarządzanie drogami wojewódzkimi), opieki społecznej (prowadzenie domów pomocy społecznej), administracji (prowadzenie większości spraw, które teraz prowadzi Urząd Rejonowy). Obok tych zadań strefa powinna również realizować przedsięwzięcia z zakresu promocji i rozwoju regionalnego, aktywizacji zawodowej, ochrony środowiska.

Miejska Strefa Usług Publicznych jest szczególną formą związku komunalnego gmin. Głównym celem utworzenia Strefy powinno więc być lepsze wypełnianie funkcji administracyjnych, sprawniejsze zarządzanie finansami publicznymi zgodne z wolą lokalnych społeczności.

- W jaki sposób tworzy się Miejską Strefę Usług Publicznych?

- Najpierw gminy, zamierzające stworzyć Strefę, powinny podjąć uchwały intencyjne. Stać się to powinno do końca marca, ale dopuszczalne jest niewielkie przedłużenie tego terminu. Chcąc, by od 1 stycznia Strefa zaczęła funkcjonować, wszystkie Rady Gmin muszą jeszcze przed końcem roku podjąć uchwały o przystąpieniu do niej. Dopiero te uchwały przesądzą o utworzeniu Strefy.

- Czy Gminy nie obawiają się zdominowania Strefy przez miasto?

- To kwestia statutu Strefy. Na przykład w Nowym Sączu ustalono tak, że każdy z członków Strefy ma jednakową liczbę reprezentantów w najważniejszym organie, jakim jest Zgromadzenie Strefy.

- Czy utworzenie Miejskiej Strefy Usług Publicznych nie spowoduje rozrostu administracji?

- Strefę tworzy się w oparciu o pracowników Urzędu Rejonowego. Po 6 miesiącach "szef" Strefy ma prawo doboru pracowników. Tak więc nie można zakładać, że automatycznie po utworzeniu Strefy nastąpi zwiększenie ilości pracowników administracyjnych.

Rozmawiał JB



**Rolnicy w Łukowicy nie dali się przekonać i udobruchać właścicielowi niesolidnej firmy. Sprawa ta trafi do Prokuratury Rejonowej w Limanowej.**

## Strzeżmy się cwaniaków

Trzy lata temu pan J. z województwa tarnowskiego rozwinął na terenie gmin Łącko i Łukowica skup owoców: śliwki, czarnej porzeczki, aronii, wiśni i malin. Podobną działalność prowadził również w województwie tarnowskim. Był właścicielem firmy "Jordan", którą prowadził wraz z żoną.

Rolnicy nauczeni długoletnim doświadczeniem, że prowadzące skup spółdzielnie ogrodnicze nigdy ich nie zawiodły, sądzili, że prywatna firma nie będzie gorsza. Oddali swe zbiory na "słowo honoru", zadowolając się kwitkiem potwierdzającym odbiór surowca. Zapłata miała nastąpić w późniejszym terminie, gdyż firma przechodziła rzekomo przejściowe trudności finansowe.

Obecnie zadłużenie firmy "Jordan" w samym tylko rejonie Łukowicy i Olszany sięga 2 miliardów starych złotych. Właściciel, by stworzyć pozory swojej solidności, wyasygnował do wypłaty przy końcu ubiegłego roku około 100 mln złotych, licząc, że tym sposobem uspokoi swoich wierzycieli.

Pan J., pochodzący podobno z Warszawy, swój majątek posiada w jednej ze wsi w woj. tarnowskim. Jak sam mówi - stanowi on 7,5 ha gruntu z zabudowaniami oraz znajdujący się w kompletniej ruinie dwór z parkiem. Równocześnie jednemu z banków winien jest 39.000 zł niespłaconego kredytu (390 mln w starej walucie). Wyciąg hipoteczny Sądu Rejonowego w Tarnowie wykazuje dwukrotnie większe zadłużenie, nie mówiąc o kredytach zaciągniętych w Agencji Rynku Rolnego.

Właściciel firmy "Jordan" potrafił świetnie skorzystać z liberalnych przepisów prawnych jakie wprowadzono za rządów Balcerowicza. Jeśli tylko wierzyciele przygotowali wniosek do prokuratora (tak było w tarnowskim), natychmiast ustalał termin spłaty należności i prokuratura odstępowała od wytoczenia sprawy karnej.

(Dokończenie na stronie 12)

# ZALEW

**Jest zalew! Przedsięwzięcie, któremu patronowaliśmy od początku nabrało realnych kształtów. Tafla wody prezentuje się pięknie jak za dawnych, dobrych czasów. Niestety, tylko na fotografii.**

Ten - w intencjach - uroczy i sprzyjający rekreacji zakątek doprowadzić dziś musi do smętnych rozmyślań, a w przypadku osobowości wrażliwych - do palpacji serca. Na razie warunków do rekreacji po prostu tutaj nie ma.

W brudnej, zielonkawej wodzie już teraz pływają glony. Co będzie gdy temperatura wzrośnie? Nietrudno przewidzieć, bo do zbiornika spokojnie wpływają strumyczki ścieków z okolicznych posesji. W powietrzu unosi się pospolity smród. Przy ulicy prowadzącej do hotelu "Jaworz" w rowie stoją bajora gnojówki. Targowica tuż powyżej zalewu to przykład zaniedbania i bałaganu, koryto rzeki pełne śmieci. Nic tylko polecać to wszystko w turystycznych folderach.

Miał to być jeden z turystycznych atutów miasta - na razie jest wstyd. Do początku sezonu już tylko kilka tygodni. Czy jest szansa, by zrobić porządek i wykorzystać zalew? Może i jest, ale wymagać to będzie zdecydowania, współdziałania, a także udzielenia konkretnych odpowiedzi na kilka pytań: Kto wymusi praktycznie zakaz odprowadzania ścieków do rzeki? Kto sfinansuje proste choćby zagospodarowanie brzegów (chodniki, zejścia do wody, oświetlenie, przystań, ławeczki, wypożyczalnia sprzętu pływającego)? Kto będzie gospodarzem całości? Nie znaleziono tych odpowiedzi przez całą jesień i zimę choć było wtedy sporo czasu by obudzić ducha współpracy między zainteresowanymi instytucjami... Właśnie. Czy rzeczywiście zainteresowanymi?

Jest to sprawa, która powinna żywo obchodzić służby odpowiedzialne za ochronę środowiska, przedsiębiorstwa turystyczne, organizacje zajmujące się sportem i samorząd mieszkańców. Bez spotkania i współdziałania wszystkich tych podmiotów nic się nie da zrobić.

Jeśli nie rozwiąże się tych problemów - wodę można spuścić a pieniądze włożone w odmulanie i modernizację zapory uznać za wyrzucone. Szkoda byłoby. Szkoda...

**Jerzy Bogacz**

Przed wyborami pomyślcieź drodzy wyborcy jak różnie może być interpretowane wasze milczenie... Ponieważ - jak wierzymy - wszystko z czasem się zmienia, pytamy raz jeszcze: Kogo na posła?

By odpowiedzieć na to pytanie wystarczy wysłać zgłoszenie na adres naszej redakcji. Musi ono zawierać nazwisko i imię kandydata, krótkie uzasadnienie propozycji, imię, nazwisko i adres osoby zgłaszającej. Nie jest wymagana zgoda kandydata. (Na życzenie zgłaszającego redakcja nie będzie publikować jego nazwiska.)

Redakcja

## Spotkanie z ministrem

18 kwietnia w sali obrad Urzędu Miejskiego w Limanowej przedstawiciele Zarządu Miasta i Urzędu Miasta, wraz z burmistrzem Romanem Duchnikiem, spotkali się z profesorem Akademii Ekonomicznej w Krakowie, ministrem odpowiedzialnym w obecnym rządzie za reformę systemu ubezpieczeń - Jerzym Hausnerem.

Celem spotkania było nawiązanie współpracy naszego miasta z zespołem studentów Akademii Ekonomicznej kierowanym przez prof. J. Hausnera. Zespół ten opracuje program rozwoju miasta doskonaląc równocześnie metodologię badań, odpowiadającą specyfice gmin małopolskich.

Praca trwać będzie trzy lata. Pierwszy etap - to opracowanie diagnozy i przygotowanie warunków badawczych. W drugim etapie, w kontaktach z elitami środowiskowymi i wyspecjalizowanymi agendami opracowane zostaną poszczególne zadania. Trzeci etap to wdrażanie programu.

Opracowywany w ten sposób program rozwoju obejmować będzie następujące zagadnienia: szeroko pojętą działalność samorządową, charakterystykę gospodarki w mieście (firmy i ich otoczenie), ochronę środowiska i rolnictwo w kontekście ekorozwoju, zagadnienia demograficzne, mieszkalnictwo, infrastrukturę komunalną, kulturę, oświatę, ochronę zdrowia, turystykę oraz rynek pracy i problem bezrobocia.

Zespół kierowany przez prof. Hausnera przygotował już podobne opracowania dla kilku gmin małopolskich. Teraz kolej na nasze miasto. Zadanie będzie tu ułatwione, bo istnieje już inwentaryzacja aktualnego stanu miasta i problemów do rozwiązania.

AB

- Każdego dnia dzieje się u nas tyle, że co miesiąc starczyłoby na pokazny artykuł - z uśmiechem mówi prezes Stanisław Gągała, prezentując na początek dokumenty z których wynika, że GOLD DROP otrzymał niedawno nominację do nagrody Srebrnego Talara. Spośród wielu firm działających na terenie naszego województwa wybrano trzy: gorlicki GLIMAR, nowosądecki OPTIMUS i limanowski GOLD DROP. Choć Srebrny Talar powędrował w końcu do kogo innego już samo znalezienie się w tak doborowym towarzystwie było nie lada sukcesem.



## WIZYTÓWKA FIRMY

### Coś nowego

Na początku było zaledwie pięć wyrobów - dziś jest już około pięćdziesięciu. Prócz artykułów chemii gospodarczej w ofercie GOLD DROP-u znalazły się gąbki, szczotki, pumeksy. Trzeba dbać o to, by wciąż pojawiało się coś nowego. Do takich właśnie produktów firmy należą: płyn do czyszczenia toalet - WC, płyn do mycia glazury "Pan Fantazy" oraz mydło w płynie "Złota Kropla" produkowane w sześciu kolorach i zapachach.

Firma nie tylko wzbogaca ofertę o nowe wyroby, ale i ulepsza te, które już od jakiegoś czasu obecne są na rynku.

Przygotowywana jest nowa, luksusowa generacja starych wyrobów o poprawionym składzie, w nowych opakowaniach, z nowymi nalepkami. Prototypy "starych" nowości już stoją na półce w biurze. Wyglądają rzeczywiście zachęcająco i zanoszą się na to, że będą się cieszyć powodzeniem.

### Wszystkie drogi prowadzą do Poznania

Dwa razy w roku - na wiosnę oraz w jesieni, w porze targowych spotkań, wszystkie drogi prowadzą do Poznania. GOLD DROP regularnie wystawia swe nowości na Międzynarodowych Targach Artykułów Konsumpcyjnych.

Również tegoroczne handlowe spotkanie - Wiosna 97 uznać należy za sukces. Stoisko oblegane było przez klientów i kontrahentów, a nowe wyroby cieszyły się dużym zainteresowaniem.

Wymiernym efektem tego zainteresowania jest powstanie dwóch nowych oddziałów handlowych firmy (do tej pory było ich trzydzieści...) - W Zielonej Górze i Gorzowie Wielkopolskim.



Dyrektor generalny - Wiesław Zółtowski i prezes - Stanisław Gągała z jednym z medali zdobytych na Międzynarodowych Targach Poznańskich.

### Zagraniczne kontakty

O tym, że fabryka jest importerem lubianych przez klientów mydełek "Duru" już pisaliśmy. GOLD DROP jest coraz bardziej znany za granicą. Obecnie finalizowana jest umowa z hiszpańską firmą Angrevi. Gdy zostanie podpisana, na naszym rynku znajdą się hiszpańskie pianki do golenia, lakiery do włosów, kosmetyki samochodowe, środki do zwalczania insektów. Prawdopodobnie będzie je można kupić już w maju. Kontakty handlowe rozciągają się nie tylko na zachód ale i na wschód. Firma ma swych przedstawicieli również w Moskwie, na Ukrainie, Litwie i Łotwie.

### Sportowe pasje

Wszystkim, którym - tak jak mnie - patriotyzm lokalny kazał się cieszyć, gdy przed transmisjami olimpijskimi z Atlanty na ekranie telewizora, pośród znaków znakomitych firm pojawiło się logo GOLD DROP-u, dedykuję następną informację, którą można by zatytułować: sportowe pasje. Po podpisaniu stosownych umów z Polską Fundacją Olimpijską, Fabryka Chemii Gospodarczej GOLD DROP

otrzymała prawo do używania tytułu "Oficjalny licencjodawca PKOl" podczas dwóch najbliższych olimpiad: zimowej w Nagano (Japonia) w roku 1998 i letniej w Sydney (Australia) w roku 2000. Zgodnie z umową firma ma prawo umieszczać znak olimpijski na swoich wyrobach. Tak więc z całą pewnością będziemy mogli w przyszłości oglądać złotą kropkę GOLD DROP-u na ekranach naszych telewizorów.

Firma ma nie tylko światowe aspiracje. Nie zapomina również o swoim podwórku. Na razie nieoficjalnie wiadomo, że GOLD DROP będzie patronem i sponsorem powstającej w Limanowej trzecioliżowej drużyny koszykówek.

### Następny etap

Fabryka jest systematycznie rozbudowywana i modernizowana. Obecnie znajduje tu zatrudnienie 60 osób. Gdy zakończy się następny etap rozbudowy ich ilość na pewno się powiększy. Na razie, od jesieni cieszą oko nowe biura, magazyny i zaplecze socjalne dla pracowników. Jest świetlica - jadalnia, nowoczesna szatnia. Z wyłożonych białymi kafelkami natrysków i toalet technię czystością - jak długo - to zależeć będzie od ich użytkowników.

Podczas wędrowki przez magazyny (zapełnione tylko częściowo, co wcale nie dziwi, zważywszy, że codziennie stoją przed nimi wielkie ciężarówki, do których ładuje się firmowe towary) wstępujemy do maleńkiej kotłowni. Maleńkiej, bo nowy nabytek - ekologiczny piec olejowy nie zajmuje dużo miejsca. Dwa filtry dodatkowo chronią środowisko przed skażeniem. Po drodze mijamy także niedawno zakupione, nie pracujące jeszcze maszyny rozlewnicze. Prezes zapewnia, że są bardzo wydajne i dostosowane do najnowszych technologii. Zapowiadają one następne zmiany - rozbudowę magazynów i zamianę obecnych na halę produkcyjną.

### Gadżety

Klient nie zagląda do produkcyjnych hal. Ocenia firmę po wyrobach, a nierzadko i po gadżetach. Także i do nich GOLD DROP przywiązuje wagę. Niedawno pojawiły się firmowe reklamówki, proporczyki i czapeczki ze złotą kropką. Są estetyczne, wykonane z porządnych materiałów, zamiast taniego nadruku - haft. Najwiśdziej uważa się tu, że drobiazgi także budują zaufanie.

Daria Bogacz

Zespół Szkół nr 1 w Limanowej (Technikum Budowlane, Liceum Ekonomiczne, Liceum Handlowe, Liceum Ogólnokształcące, Liceum Gastronomiczne i inne) kierowany od 1990 roku przez dyrektora mgr Eugeniusza Bogacza edukuje w różnych kierunkach kształcenia około 1400 uczniów. Nie brakuje wśród nich również takich, którzy sięgają po najwyższe laury w skali województwa, okręgu oraz kraju, startując w olimpiadach wiedzy i umiejętności.

## Droga do indeksu

W roku 1995 uczeń limanowskiego Liceum Ekonomicznego - Krzysztof Sma-ga uzyskał II miejsce w organizowanym przez Kancelarię Sejmu Konkursie Wiedzy o parlamencie Rzeczypospolitej.

W roku 1996 uczennica tegoż Liceum - Aneta Bujak zakwalifikowała się do centralnych eliminacji IX Olimpiady Wiedzy Ekonomicznej.

Najwięcej sukcesów odnosili jednak w ostatnich latach uczniowie Technikum Budowlanego, niemal co roku uzyskując za wyniki w eliminacjach Olimpiady Wiedzy i Umiejętności Budowlanych kilka indeksów (zakwalifikowanie się bez egzaminu) na wyższe uczelnie.

Sz szczególnie spektakularny sukces odnieśli młodzi technicy w olimpiadzie tegorocznej (marzec 1997). W zawodach II stopnia, które odbywały się 1 marca br. w Krakowie, laureatem został Rafał Smoroński, a trzech innych uczniów limanowskiego Technikum Budowlanego - Piotr Ślaga, Grzegorz Mruk i Wojciech Strug - uzyskało indeksy.

W finale Centralnym X Olimpiady Wiedzy i Umiejętności Budowlanych, który odbył się w Bytomiu w dniach 20 - 22 marca, startowało 78 laureatów II stopnia z całej Polski. Najlepszym spośród nich został Piotr Ślaga z klasy V T z Limanowej, a jego szkolny kolega Rafał Smoroński był 17. Obaj otrzymali kolejne indeksy, co jest niewątpliwie wielkim sukcesem osobistym i rodzinnym, a także sukcesem szkoły.

Wielką satysfakcję ma profesorka Zespołu Szkół nr 1 - pani Janina Dudzik, która od początku zajmowała się przygotowaniem kandydatów na olimpijczyków.

LM



Wójtowie i burmistrzowie spotkali się. Dyskutowali. Czas płynął...Uradzili. Postanowili opracować. Spotkali się znowu. Czas płynął nadal... Przyjęli projekt. Przekazali radnym. Czas płynął nadal, nie mając nic lepszego do roboty... Już, już, lada chwila, ku wspólnemu pożytkowi miał się narodzić Związek Gmin Ziemi Limanowskiej. Nawet "Echo" o tym pisało, nie wspominając już o innych znacznych gazetach. Pisało, pisało aż wreszcie zdeorientowane zamilkło... Związek Gmin się nie narodził. Gdybyż to chodziło o narodziny w znaczeniu dosłownym, a nie przenośnym, rzec by można, że ciąża była urojona...Tyle miesięcy przy nadziei i kłapa...

Już rwałem z głowy resztki włosów, już popadałem w zwątpienie, gdy oto dnia pewnego nadeszła krzepiąca wiadomość! Znowu kielkuje i rośnie! Szanowna Rada zapłodniona (intelektualnie!) tym co stało się w Nowym Sączu, tym co dzieje się w Gorlicach i Nowym Targu, poczęła projekt powołania strefy, Miejskiej Strefy Usług Publicznych.

- Czy aby na pewno? - dopytywałem się z niecierpliwością.

- Nie można mieć wątpliwości - upewniano mnie, pokazując uchwałę Rady budzącą nadzieję niczym zaświadczenie od ginekologa.

- Czy poczęcie nie za późno? - spytałem z obawą... Ale odpowiedzi nie było. Któż w takiej sytuacji odpowiadałby na głupie pytania!

Upojony radosną wiadomością oddałem się marzeniom... Teraz spotkają się burmistrzowie i wójtowie. Będą dyskutować i uradzą. Postanowią opracować i spotkają się znowu. Przyjmą projekt i prześlą radnym. Następnie wystąpią do... W tym momencie zimny dreszcz przebiegł mi po krzyżu! Skąd ja znam tę opowieść?

Dziadek

## Okolicznościowe stemple Ozdobne datowniki Kiedy u nas?

Piękne, okolicznościowe stemple pocztowe mogą być jedną z form promocji miasta. Pamięta o tym wiele Urzędów Pocztowych, o czym przekonać się można przeglądając "Pocztoliona Polskiego" - bezpłatne czasopismo dostępne między innymi i na naszej poczcie.

Niestety, stemple będące ozdobą listowych kopert i przedmiotem pożądania wielu kolekcjonerów, nie budzą najwidoczniej zainteresowania wśród limanowskich pocztowców. Nie zdarzyło się bowiem - o ile mnie pamięć nie myli - by limanowski Urząd Pocztowy stosował własne, związane ze swym miastem stemple okolicznościowe, lub ozdobny datownik. Warto więc spojrzeć jak to robią inni i wziąć z nich przykład.



Okolicznościowy datownik stosowany przez Urząd Pocztowy nr 1 w Nowym Targu z okazji 650 rocznicy nadania praw miejskich.



Swojego stałego ozdobnego datownika doczekały się Niepołomice. Stemplowana jest nim cała korespondencja przechodząca przez tamtejszy Urząd Pocztowy.

# Sanktuarium Maryjne i narodowe

Przed kolejną rocznicą Konstytucji 3 maja warto przypomnieć związek limanowskiej Bazyliki z tym wydarzeniem historycznym i ukazać raz jeszcze pojawiające się w jej architekturze i wystroju pierwiastki narodowe.

## Treści patriotyczne w limanowskiej Bazylice



## Ex voto wszystkich stanów

Geneza powstania kościoła łączy się z rokiem 1891. W tym to roku przedstawiciele inteligencji limanowskiej pod duchowym przywództwem ks. Kazimierza Łazarskiego, podjęli decyzję o budowie kościoła, upamiętniającego 100 rocznicę Konstytucji. Owa decyzja budowy wynikała z zapisu konstytucyjnego, w którym czytamy: "aby na tę pamiątkę kościół ex voto wszystkich stanów był wystawiony". *Ta pomnikowa świątynia nie powstała jednak - jak pierwotnie planowano - w stolicy. Wzniesiono ją w... Limanowej. (...)* O tym, że kościół (...) został wystawiony na pamiątkę 100 rocznicy jej uchwalenia informuje tarcza herbowa z Polskim Orłem w koronie i datami: 3 Maja 1791 - 1891, umieszczony w górnej partii fasady, po prawej stronie.

## Tylko pod tym znakiem...

*Każdemu, kto patrzy na fronton limanowskiej Bazyliki, rzuca się w oczy monumentalny krucyfiks... odkuty*

W roku 1918 wskrzeszone zostało niepodległe państwo polskie. W Limanowej radość z niepodległości, a zwłaszcza zakończenia długiej, czteroletniej wojny światowej, nie była długą. Przed mieszkańcami miasta zaczęły wyrastać nowe problemy.

# Limanowa w okresie międzywojennym

Przeglądając zapiski kronikarskie z tamtych lat odnotowujemy najpierw niepowodzenia. W roku 1924 wstrzymany został, mający prawie czterowiekową tradycję, wyrób piwa w limanowskim browarze. Właściciel piwowarni - Mars - wziął za to duże odszkodowanie pieniężne od spółki piwowarskiej, do której należał, zwracając mu nawet koszty ledwo co ukończonej słodowni. W grudniu tegoż roku stanął również tartak parowy - jako oficjalny powód unieruchomienia zakładu podano brak gotówki na wypłaty dla robotników i reperację kotła parowego.

Najgorsze, że 1 marca 1925 roku stanęła produkcja w rafinerii nafty "Towarzystwa Naftowego Limanowa". Tu jako oficjalną przyczynę podano brak ropy naftowej; pracę straciło 360 robotników. Nie pomogły pisma wnoszone do ówczesnych związków zawodowych - rafineria nie ruszyła już nigdy. Dodać należy, że wokół tego zakładu zaczęło się skupiać prężne środowisko robotnicze, na które duży wpływ polityczny miało ówczesne PPS. Z inicjatywy jego działaczy założone zostało "Robotnicze Stowarzyszenie Spółdzielcze - Jedność", prowadzące własny sklepik, który w roku 1926 miał 126 tysięcy złotych obrotu i przyniósł udziałowcom 12 tysięcy złotych zysku, w części przeznaczonych na dopłaty do cen. Noszono się nawet z planem wybudowania "Domu Ludowego". Prężną działalność prowadziła również rafinerijna orkiestra dęta, której tradycje kulturywuje do dnia dzisiejszego orkiestra "Echo Podhala".

Problem reaktywowania limanowskiej rafinerii będzie w okresie międzywojennym przewijał się przez wiele zebrań i wieców mieszkańców miasta i okolicy. Wszystko kończyło się jednak na apelach i petycjach do ówczesnych władz. Trudno powiedzieć, by nie doceniano wagi problemu - nie było po prostu możliwości do realizacji uchwał. Podobnie było z innymi inicjatywami społeczeństwa limanowskiego - między innymi z postulowaną w okresie międzywojennym koniecznością powołania gimnazjum.

## Sukcesy tamtych lat

Do niewątpliwych osiągnięć miasta w okresie międzywojennym należało wybudowanie wodociągów grawitacyjnych, zasilanych ze źródeł górskich, położonych na stokach Łysej Góry. Miasto zostało również zelektryfikowane (w 1925 roku). Wykorzystano do tego celu generator prądu znajdujący się na terenie byłej rafinerii nafty w Sowlinach, dający prąd o napięciu 120V.

O problemach oświaty w tym okresie pisaliśmy wcześniej z okazji jubileuszu limanowskiej "jedynki". Przypomnijmy jedynie, że dzisiejsze miasto dorobiło się w tym okresie dwóch nowoczesnych jak na ówczesne czasy budynków - obecnej Szkoły Podstawowej nr 1 i Szkoły Podstawowej nr 2 w Sowlinach, które wtedy były samodzielną gminą (1929 r.).

1 września 1929 roku, staraniem Stanisława Lubojemskiego, otwarta została w Limanowej Publiczna Zawodowa Szkoła Doksztalująca. W pierwszym roku naukę podjęło w niej 97 uczniów, samych chłopców. W roku 1930 szkoła miała już charakter koedukacyjny i kształciła 138 uczniów. Nauka odbywała się w budynku Szkoły Powszechnej w godzinach wieczornych, stąd też zwano tę szkołę popularnie "wieczorówką". Nauczyciele opłacani byli przez Radę Miejską, do ich pensji dopłacał również cech rzemieślniczy.

## Kilka słów o rzemiośle

W porównaniu do okresu "galicyjskiego" musimy stwierdzić jego upadek. Opierając się na pamięci starych mistrzów (głównie na notatkach nie żyjącego już Józefa Baczyńskiego) odnotujmy, iż limanowski cech skupiał 14 warsztatów szwajskich, 4 piekarnicze, 2 kuśnierskie, 2 kowalskie, 4 blacharskie, ponadto w mieście było 4 fryzjerów, tyłuż malarzy pokojowych, 10 stolarzy, 6 masarzy, 2



garbarzy, cholewkarz i kołodziej. Umiejętności limanowskich rzemieślników w pojedynczych wypadkach stały na wysokim poziomie - zakład szklarski Kaimów potrafił sprostać nawet trudnej sztuce wykonywania witraży. Świadczą o tym zachowane do dnia dzisiejszego prace wykonane między innymi dla kościołów w Limanowej i Paszynie koło Nowego Sącza.

Oplata za prowadzenie warsztatu - czyli tak zwane "wykupienie patentu" - wynosiła 7 złotych. Jeden mistrz mógł zatrudniać do pięciu czeladników i dziesięciu uczniów. Cech nie posiadał własnej siedziby - uroczystości, zebrania i załatwianie formalności, sprowadzające się do opłacenia należności, rejestracji ucznia bądź też potwierdzenia odbytej praktyki odbywało się w mieszkaniu starszego cechu.

## Portret zbiorowy

Według danych z I Powszechnego Spisu Rzeczypospolitej Polskiej z 30 września 1921 roku w mieście stało 266 budynków, z czego 5 było pustych. Stan mieszkańców: ogółem 2143 - w tym 985 mężczyzn i 1158 kobiet. Według wyznania: 1233 katolików, 5 grekokatolików i 906 wyznania mojżeszowego. Podział według przynależności do narodowości: 2141 Polaków, 2 Rusinów.

Spis ludności przeprowadzony w dziesięć lat później (w roku 1931) wykazuje w miasteczku spory przyrost ludności - Limanowa liczy wtedy 2552 obywateli (1205 mężczyzn i 1347 kobiet). Podział ludności według wyznania wykazuje mniej więcej te same proporcje co wcześniej: 2534 katolików, 12 grekokatolików, 1 prawosławny i 1005 Izraelitów. Dodajmy, iż cały powiat limanowski liczył wówczas 87 279 mieszkańców (w tym 3 321 Żydów).

## Działo się wiele

Charakterystyczne dla okresu międzywojennego było spore uaktywnianie się mieszkańców Limanowej. Zasygnalizowaliśmy już wcześniej powstanie orkiestry rafineryjnej. W 1927 roku przy parafii założony został chór męski (istnieje do dnia dzisiejszego). W tym też czasie powstała w Limanowej drużyna harcerska, nosząca imię Tadeusza Kościuszki. W roku 1924 przy Towarzystwie Gimnastycznym "Sokół" utworzono sekcję piłki nożnej oraz sekcję lekkoatletyczną. W tymże samym roku powstała w Limanowej druga drużyna piłkarska "Olimpia". Później drużyny te połączyły się w jeden zespół - tak doszło do powstania dzisiejszego klubu sportowego "Limanovia". Ożywioną działalność kulturalną wśród swych członków prowadziła Ochotnicza Straż Pożarna, istniało również Towarzystwo "Przyjaźń", organizujące bale, festyny i przedstawienia. Działała biblioteka miejska; w 1938 roku powstała Hurtownia Kupców Polskich.

W okresie międzywojennym Limanowa gościła ówczesnych dostojników państwowych - w 1921 roku ówczesnego premiera Wincentego Witosa, zaś w roku 1929 prezydenta Ignacego Mościckiego. (Pisaliśmy już o tym na łamach "Echa"). W roku 1930, w stulecie Powstania Listopadowego, odsłonięto pomnik Nieznanego Żołnierza.

W mieście i powiecie kwitło też ożywione życie polityczne - ale o tym w innej opowieści.

Jan Wielek



Północna strona limanowskiego rynku - fotografia z lat trzydziestych.

przez Franciszka Stycznia i Ignacego Szwarzowieckiego według projektu Zygmunta Otto z Warszawy w jednym bloku skalnym (...) Ten krzyż oznaczał zarówno cierpienia narodu w niewoli, jak i nadzieję na jego odrodzenie - jak ukrzyżowany zmartwychwstał, tak i zniewolona ojczyzna zdobędzie niepodległość. Ten krucyfiks to sztandar wiary Polaków, to widomy znak polskości, bo "tylko pod krzyżem, tylko pod tym znakiem Polska jest Polską, a Polak Polakiem".

## Z polnymi makami...

Program religijno-narodowy podkreślają ponadto rzeźby i mozaiki. Mozaika w szczycie kościoła nad prezbiterium zaprojektowana przez prof. Edwarda Trojanowskiego, a wykonana przez Franciszka Białkowskiego w Warszawie, przedstawia Matkę Boską Częstochowską, jako Królową Korony Polskiej. Matka Boża - dana ku obronie narodu polskiego - ukazana została z polnymi makami w tle, z napisem u góry: "Królowo Korony Polskiej módl się za nami".

## Gołębica czy Orzeł?

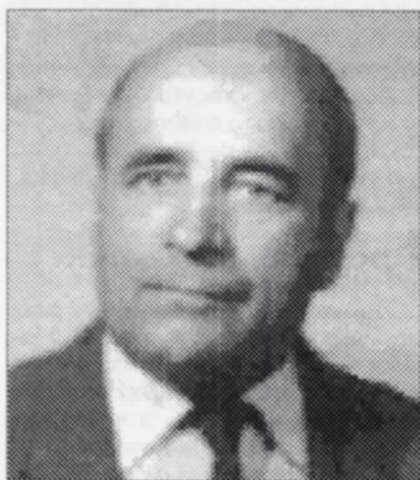
Przy wejściu do kaplicy Świętokrzyskiej znajduje się jeszcze jedna, osobliwa mozaika. Duch Święty przedstawiony jest tu nie jak zwykłe, pod postacią gołębic, ale pod postacią Orła Białego, zwróconego w prawo, ze złotymi nogami. Jedyne jego ogon przypomina gołębia. Tym samym mamy do czynienia z nową ikonografią Ducha Świętego, niepowtarzalną w Polsce. Ten przykład ukazuje nam wyraźnie, jak u progu odradzającej się II Rzeczypospolitej dążono do połączenia symboli narodowych z symboliką religijną.

## Polscy Trzej Królowie

Również niektóre witraże przykuwają uwagę bogactwem treści i symboli patriotycznych, splecionych w jedno z tematyką religijną. W pokłonie Trzech Króli (autorstwa Wojciecha Durka) zamiast biblijnych mędrców klęczą polscy trzej królowie: Bolesław Chrobry, wsparty o miecz, przysięga krzewić wiarę katolicką w Polsce, Jan III Sobieski, zwycięzca spod Wiednia, wręcza Matce Bożej chorągiew z półksiężcem i Jan Kazimierz, za cudowne ocalenie narodu polskiego z potopu szwedzkiego, przekazuje Matce Bożej swoją koronę, nadając jej tytuł Królowej Korony Polskiej, a książę Kazimierz Łazarski klęcząc po drugiej stronie (...) wręcza w imieniu całej społeczności Ziemi Limanowskiej (...)

(Dokończenie na stronie 11)

# Serdeczne opowieści



Z takim charakterem nie można żyć spokojnie... Już po trzymiesięcznej praktyce subiekta zostaje kierownikiem sklepu z artykułami spożywczo-przemysłowymi przy ul. Krzywej w Krakowie. Wstępuje do AK. Przyjęcie składa w pokoiku Spółdzielni Spożywców "Praca" przy ul. Brackiej.

Ten szesnastoletni chłopiec jest kurierem pomiędzy Krakowem a Limanową. Podróżuje koleją. Nie chce wiedzieć co przewozi w bagażach. Zrzuca je z wagonu w umówionym miejscu "koło wierzby" w Kasinie Wielkiej.

Kiedy gestapo zrobiło w pokoiku chłopców rewizję, zabralo im wszystkie dokumenty i wkrótce na ulicach Krakowa ukazały się - wraz z innymi - i jego fotografie. Za wskazanie miejsca pobytu wyznaczono nagrodę. Nie wiedząc o rewizji przyjechał do Krakowa, ale do mieszkania nie dotarł. Dozorczyni zastąpiła mu drogę, mówiąc:

- Natychmiast uciekaj z Krakowa! Zanocował u ciotki Konarskiej. Szczęśliwie powrócił do Limanowej i tu się ukrywał. Kończyła się wojna. Gestapo nie zdążyło go aresztować.

## "Michałek"

(Taki był jego pseudonim) nie czeka na pomoc rodziców. Już w roku 1945 uruchamia na "Kaimówce" własny sklep, który prowadzi z dużym powodzeniem do 20 kwietnia 1950 roku. W tym czasie minister handlu H. Minc prowadził sławną "bitwę o handel". Oprócz sklepu Michała Wrony (bo o nim jest tu mowa) w Limanowej i w okolicznych wsiach zlikwidowano prawie wszystkie prywatne sklepy. Budowano socjalizm.

Pan Michał zostaje kierownikiem działu spożywczego PZGS, powstałego ze zlikwidowanej Spółdzielni Rolniczo - Przemysłowej "Kosa". Potem przechodzi do Spółdzielni "Jedność" i wnet zostaje kierownikiem restauracji "Myśliwska". Kieruje nią 27 lat.

Swoją restaurację rozslawia na całą Polskę i za granicą. Dzięki czemu? Rzecz prosta. Był urodzonym kupcem ceniącym rzetelność, porządek, uprzejmość wobec klienta, urozmaicone menu, solidność handlową i tego wymagał od personelu. Toteż niedługo powierzono mu równoczesne prowadzenie kawiarni "Zbójnicka", która została urządzona według jego koncepcji. Nie wszystkich jednak cieszyły te sukcesy...

*"Robiłem to, co należało do moich obowiązków - wspomina Michał Wrona. - Nie ode mnie zależało to, co pisała o nas prasa. Do dziś znajduje się u mnie gruby tom artykułów wraz z fotografiami. W ogólnokrajowym konkursie restauracja "Myśliwska" trzykrotnie wyróżniona została "Srebrną Patelnią", ale ani raz nie zdarzyło się, aby prezes wręczał ją na oczach limanowian. Stosowniejszym miejscem był statek krążący z turystami po Wiśle. Nie musieli tego wiedzieć mieszkańcy Limanowej ani blisko tysięczna załoga Spółdzielni... Miałem dość ludzkiej zawiści. Zwolniłem się na własną prośbę z pracy. Objąłem kierownictwo nowej wówczas restauracji "Jaworz", należącej do Przedsiębiorstwa Turystycznego "Śnieżnica". Tu pan Michał dał się poznać jako działacz i sponsor limanowskiej turystyki i sportu. Był także współzałożycielem Towarzystwa Miłośników Ziemi Limanowskiej, długoletnim wiceprezesem klubu sportowego "Limanovia", który za jego kadencji wszedł do trzeciej ligi krajowej.*

Należał do ludzi obrotnych. Mając trochę oszczędności z pierwszych lat swego prywatnego handlu i skorzystał z różnych pożyczek, wybudował w latach 1953-55 pierwszy w Limanowej po wojnie piętrowy dom z kwaterami noclegowymi i prowadził w nim kawiarenkę. Raziło to Niemilosiermię limanowskich "proletariuszy", czego wynikiem stały się niekończące się kontrole i rewizje. Wreszcie zniszczono go podatkami i kawiarenkę musiał zlikwidować.

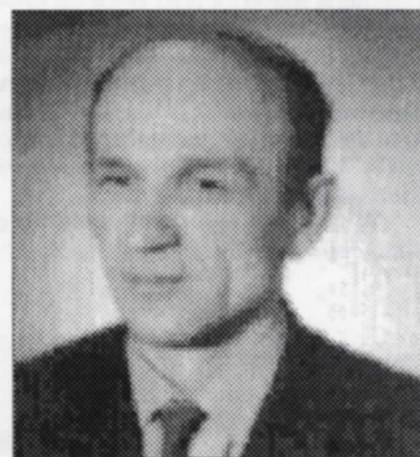
Odetchnął dopiero po dwóch zawałach serca i skomplikowanej operacji. Wnet jednak nadeszły osobiste

nieszczęścia: tragiczna śmierć córki, która zginęła w wypadku w Warszawie. On sam także przeżył dwa ciężkie wypadki. Wszystko to odbija się na zdrowiu do dziś... Nic nie jest jednak w stanie zniechęcić pana Michała do aktywnego życia i kupieckiej działalności. Obecnie prowadzi małą hurtownię papierniczą, w której zatrudnia dwie osoby.

Mówiąc o aktywności, warto jeszcze przypomnieć, że będąc przewodniczącym Komitetu osiedlowego doprowadził do zbudowania długiego odcinka drogi asfaltowej z Sowlin przez rodzinne osiedle Kącinę do Sarczyna. Był i jest inicjatorem wielu działań społecznych.

Kreśląc sylwetkę pana Michała warto przytoczyć kilka słów z aktu ślubowania Kongregacji Kupieckiej: "...Klienta swego za gościa miłego mieć, a z uprzejmości względem niego cnotę w swoim składzie uczynić..." Każdy chyba, kto korzystał z usług dawnej "Myśliwskiej", kto szukał u pana Michała noclegu, kto spotykał się z nim jako z kupcem, musi przyznać, że o tym ślubowaniu zawsze stara się on pamiętać.

Władysław Frączek



## Pasje pana Józefa

Najsilniejszym wspomnieniem z dzieciństwa jest wielki sierociniec Fundacji Hrabiego Skarbka w Drohowyżu koło Lwowa. Tłum kilkuset dzieci, wielkie budynki i prawdziwie wojskowy porządek.

Józef Twaróg znalazł się tam mając 7 lat dzięki staraniu limanowskiego starosty pana Jankowskiego.

Sierociniec stał się dla Józefa domem od roku 1935 po śmierci ojca, z zawodu dróżnika, który był jedynym żywicielem nie posiadającej gospodarstwa rolnego, pięcioosobowej rodziny. Tak to urodzony w Mordarce w roku 1928 Józef ruszył w wielki świat i zdawało się, że jego życie jakoś już się ułożyło.

Niestety, we wrześniu 1939 roku wkroczyły tam najpierw wojska niemieckie, a potem radzieckie i nastąpiła likwidacja sierocinicy. Pozostała grupa około 100 dzieci, z którymi nie wiadomo co zrobić. Wśród nich był i Józef. W końcu przeniesiono ich do wsi Łowczyce, do byłej posiadłości Potockich. Stąd chodzili do odległej o 4 kilometry szkoły, a warto dodać, że jedna para butów przypadała wówczas na troje dzieci... Z tamtych lat Józef dokładnie pamięta dzień 19 grudnia 1942 roku, kiedy to jego wuj - Jan Szewczyk zjawił się w Łowczycach w mundurze dróżnika i zabrał go do Limanowej.

Po wojnie zaczęło się dorosłe życie. Pierwsza praca zawodowa to placówka Centralnego Komitetu Opieki Społecznej (CEKOS). W tym też czasie zaczął realizować swe pasje sportowe, zostając piłkarzem "Limanovii". Grał tam do roku 1955 na linii pomocy. Mały wzrostem, nie znany z nazwiska kibicom, od miejsca swej pracy zawodowej zwany był "cekosikiem". Pan Józef z łezką w oku wspomina ówczesny entuzjazm, który rozkwitał w niezwykle przecieź trudnych warunkach: bywało, że na mecze dojeżdżało się wozami drabiniastymi, na boiskach nie było najczęściej żadnego zaplecza, a kawałek kielbasy stawał się rarytasem...

Po odbyciu trzyletniej służby wojskowej w jednostce łączności w Warszawie, od roku 1952 do przejścia na emeryturę w roku 1990, pan Józef pracował przede wszystkim w administracji państwowej na stanowiskach związanych z kulturą fizyczną, sportem i turystyką. Był przewodniczącym Powiatowego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki w Limanowej (1955 - 1968), dyrektorem Powiatowego Ośrodka Sportu, Turystyki i Wypoczynku w Limanowej (1968 - 1971), dyrektorem takiej samej placówki w Suchej Beskidzkiej (1971 - 1972), przewodniczącym Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki Urzędu Miasta i Gminy w Limanowej (1975 - 1982) oraz kierownikiem Wydziału Spraw Społeczno - Administracyjnych UMIG w Limanowej (1982-1990).

Dzisiaj gdy spogląda wstecz, bez trudu wymienia to, co było największym sukcesem i dostarczyło najwięcej satysfakcji: Doprowadzenie

(Dokończenie na stronie 12)

## Sanktuarium Maryjne i narodowe

(Dokończenie ze strony 9)



Centralny fragment witraża "Polonia rediviva" zaprojektowanego przez Wincentego Gawrona.

model kościoła-pomnika wybudowanego na pamiątkę 100 rocznicy Konstytucji. Czyż można było lepiej wyrazić prawdę o przenikaniu się losów narodu, na tle umacniania się wiary katolickiej w Polsce, z kultem maryjnym?"

## Polonia rediviva

To jeszcze jeden witraż o tematyce patriotycznej zaprojektowany przez Wincentego Gawrona. Jak wygląda i co kryje w sobie ta kompozycja? "Jej środek stanowi postać młodej dziewczyny trzymającej na ramieniu i tulącej podrywającego się do lotu Białego Orła, któremu zerwała z nóg pęta. Leżą one pod jej stopami. Pod rozpostartymi skrzydłami orła, wokół dziewczyny klęczy gromadka dzieci modlących się słowami hymnu, widniejącymi na banderoli u dołu kompozycji: Ojczyznę - Wolność - pobłogosław Panie. Słowa skierowane są do Boga Ojca, który patronuje całej scenie, rozkładając ręce w geście błogosławieństwa." Nietrudno zgadnąć, że owa jasnowłosa dziewczyna, ubrana w regionalny strój personifikuje Polskę. Warto także dodać, że ten piękny, pełen patosu, alegoryczny witraż powstał na przełomie lat 1939-1940.

## Niczym drzewne słoje

Przypomnieliśmy kilka wybranych, najbardziej znaczących akcentów narodowych zamkniętych w architektonicznych detalach i elementach wystroju limanowskiej Bazyliki. A przecieź owych świadectw wierności ojczyźniej historii zaklętych jest w tej budowli znacznie więcej. Jakże nie wspomnieć choćby najnowszego witraża Wincentego Gawrona upamiętniającego związku świątyni z Konstytucją 3 maja. Jakże nie zauważyć, wmurowanej w wieżę brązowej tablicy poświęconej 200 rocznicy tejże Konstytucji. Wszędzie tam treści historyczne splatają się z religijnymi, wszędzie tam obecny jest ukoronowany Orzeł. A przecieź w podcieniach od strony północnej w kamienne ściany Bazyliki wrosły tablice z nazwiskami poległych w obronie ojczyzny i urny z prochami z miejsc martyrologii, przecieź w prezbiterium wiszą (godne oddzielnej opowieści) wota, z których jakże wiele łączy losy limanowian z historią ojczyzny i wiarą w opiekę Matki Bożej Bolesnej. Ież można by tu odbyć lekcji historii, w tym Sanktuarium - Maryjnym i Narodowym. W tym niezwykłym miejscu, gdzie pamiątki losów pokoleń Polaków narastają z czasem niby drzewne słoje.

W tekście wykorzystano fragmenty artykułów

### Józefa Szymona Wrońskiego

"Kościół M.B.Bolesnej w Limanowej jako pomnik stulecia Konstytucji 3 maja" oraz "Witraże Wincentego Gawrona" zamieszczonych w "Księdze pamiątkowej 200-lecia Konstytucji 3 Maja", Limanowa 1991. Fragmenty wyróżnione kursywą pochodzą od redakcji.

## Serdeczne opowieści Pasje pana Józefa

(Dokończenie ze str 11)

w roku 1961 do ustawowego ujęcia w programie rządowym powiatu limanowskiego jako obszaru przeznaczonego do szczególnej aktywizacji turystycznej. Nie była to zwykła formalność. W ślad za tą decyzją szły środki na inwestycje turystyczne. W ówczesnym województwie krakowskim tylko Zakopane, Nowy Targ i Nowy Sącz uzyskały podobny status, a program ten obejmował tylko 41 powiatów w całej Polsce. Wygraliśmy wówczas rywalizację nawet z powiatem Żywieckim... Realizując tę ustawę, w latach sześćdziesiątych opracowano dla powiatu limanowskiego wiele projektów zajazdów, moteli, wyciągów, ośrodków kempingowych, schronisk. Niemala była w tym zasługa pana Józefa, któremu na nieformalnych spotkaniach udawało się przekonać wielu znaczących decydentów, że Ziemia Limanowska warta jest szczególnej uwagi. Trzeba przypomnieć, że w tym właśnie czasie powstał w naszym mieście Ośrodek Sportowy, stadion "Limanovii", wyciąg na Łysej Górze, basen kąpielowy... Józef Twaróg przyczynił się również do powstania oddziału PTTK, Stacji Turystycznej, Międzyszkolnego Ośrodka Sportowego, POSTIW-u, Towarzystwa Miłośników Ziemi Limanowskiej.

Pan Józef znany jest z tego, że nigdy nie narzeka i nie lubi pozostawać w bezczynności. Jak sam przyznaje nigdy nie zniechęcał się przeciwnościami, bo kresowa szkoła z czasów dzieciństwa nauczyła go odporności, wytrwałości i porządku. Przekonać może się o tym każdy, kto odwiedzi go podczas dyżuru w limanowskim Automobilklubie. Zacisne życie emeryta? To nie dla pana Józefa!

Bronisław Wrona

### Poznaj swój region

12 kwietnia zakończono w gminie Limanowa drugi konkurs "Poznaj swój region". Test z wiedzy o regionie najlepiej napisała Magdalena Polak z SP1 w Rupniowie. Drugie miejsce zajęła jej szkolna koleżanka Ewelina Cwik. W kategorii szkół średnich kolejne miejsca zajęli: I - Paweł Lebda, II - Dorota Zwolińska, III - Elżbieta Galica - wszyscy z Technikum Ochrony Środowiska w Męcinie.



## Ogólnopolski Festiwal Piosenki Turystycznej

Trwają przygotowania do I Ogólnopolskiego Festiwalu Piosenki Turystycznej, który odbędzie się w Limanowej w dniach 3-5 października. Organizatorem imprezy jest Zarząd Miasta Limanowa, a bezpośrednim wykonawcą Limanowski Dom Kultury. Na liście współorganizatorów znaleźli się także: Centrum Animacji Kultury, Karpacka Izba Turystyki oraz Wojewódzki Ośrodek Kultury. Festiwalowi patronują: Polska Izba Turystyki, Ministerstwo Kultury i Sztuki, Ministerstwo Edukacji Narodowej, Urząd Kultury Fizycznej i Turystyki, Polskie Radio S.A. oraz Wojewoda Nowosądecki.

Szczegółowe informacje dla wszystkich zainteresowanych udziałem w konkursowym przeglądzie wydrukowano w starannie przygotowanym informatorze - regulaminie. Można się z niego między innymi dowiedzieć, że Festiwal uatrakcyjnią liczne imprezy towarzyszące: Przegląd Zespołów Śpiewających i Folklorys-

tycznych, konkurs potraw regionalnych i wystawa rzemiosła artystycznego. Odbędą się także warsztaty artystyczne: literackie - dla autorów tekstów oraz muzyczne - dla piosenkarzy i kompozytorów.

## Spiewanie w krajnie łagodności

Konkurs w założeniu swym przeznaczony jest dla tych, którzy lubią "krajnie łagodności", bo i tekst literacki, i muzyka zmuszają do refleksji. Tegoroczny konkurs dał możliwość zaprezentowania się wszystkim twórcom (autorzy tekstów i muzyki) oraz od twórcom - solistom i zespołom.

Jury pod przewodnictwem Jana Poprawy wyróżniło w kategorii solistów: Łukasza Piechotę z Rabki - nagrodą Burmistrza Miasta Limanowa, Anetę Talandę z Żabna - nagrodą Dyrektora Wojewódzkiego Ośrodka Kultury w Nowym Sączu, Agnieszkę Wronę i Paulinę Duszę z Gorlic - nagrodami Dyrektora Wydziału Turystyki i Kultury UW w Nowym Sączu, Katarzynę Gierat z Nowego Sącza i Marzenę Sądel z Niedomic - nagrodami Limanowskiego Domu Kultury. W kategorii zespołów: Zespół "Plama" z Rabki - nagrodą Wójta Gminy Limanowa.

Dopełnieniem konkursowego dnia był recital krakowskiego Barda - Pawła Orkisz, utrzymany w klimacie fascynacji człowiekiem, pięknem, naturą i życiem we wszystkich jego przejawach.

SO

## Strzeżmy się cwaniaków

(Dokończenie ze strony 5)

Tę samą taktykę zastosował w dniu 4 kwietnia w Łukowicy, usiłując zadowolić rolników swymi obietnicami, czego byłem świadkiem. Zostałem bowiem poproszony przez prezesa Zarządu Wojewódzkiego PSL w Nowym Sączu o uczestnictwo - w jego zastępstwie - w spotkaniu rolników z panem J.

Zebrało się około 120 osób, którym właściciel firmy udzielał pokrętnych wyjaśnień. Po sali krążyły wieści o wielkim majątku pana J. w Warszawie i o nowej spółce w Zakopanem związanej z prowadzeniem salonu samochodowego. Właściciel firmy "Jordan" oświadczył, że owszem, jest taka firma, ale prowadzona przez jego sąsiadów. Co stało się z zyskami za zebrane od rolników owoce - to pozostanie tajemnicą.

Rolnicy w Łukowicy nie dali się przekonać i udobruchać właścicielowi niesolidnej firmy. Sprawa ta trafi do Prokuratury Rejonowej w Limanowej.

Jakie wnioski z tego zdarzenia wyciągną sami rolnicy? Zapewne powinni dojść do przekonania, że muszą się dobrowolnie zorganizować. Do wyboru mają związki zawodowe rolników, partię chłopską, izby rolnicze i wreszcie spółdzielczość, którą można przecież rozwijać. Coś trzeba zrobić, by rolnik nie był mądry po szkodziu i by nie padał ofiarą niesolidnych firm.

Władysław Frączek

# Z RODZINNYCH KRONIK

## URODZINY

**Miasto Limanowa:** ● Łucja Stanisław, ul. Kościuszki ● Jakub Garmcarz, ul. Beskidzka ● Mateusz Bubula, ul. Zadziele ● Agata Śliwa, ul. Słoneczna ● Izabela Kolasińska, ul. Piłsudskiego ● Aleksandra Guzik, ul. Z. Augusta ● Natalia Lach, ul. Boczna ● Mariola Matyszczak, ul. Piłsudskiego ● Agnieszka Kołodziej, ul. Z. Augusta ● Paulina Gamoń ul. Piłsudskiego ● Piotr Opiola, ul. Z. Augusta ● Kamil Kruczek, Zarębki ● **Gmina Limanowa:** Dominik Uryga, Mordarka ● Natalia Wajda, Koszary ● Jakub Grzyb, Siekierzyna ● Patryk Postróżny, Stara Wieś ● Krzysztof Ryś, Mordarka ● Alicja Kondrat, Kisielówka ● Natalia Czamara, Stara Wieś ● Kamil Moskal, Rupniów ● Izabela Banat, Męcina ● Anna Kuzar, Stara Wieś ● Zuzanna Kasińska, Piekielko ● Jadwiga Ryś, Koszary ● Paweł Biernat, Siekierzyna ● Joanna Knapik, Pasierbiec ● Wiktoria Koziół, Pisarzowa ● Natalia Wójcik, Siekierzyna ● Michał Wojtas, Siekierzyna ● Sylwester Malec, Nowe Rybie ● Artur Biedroń, Mordarka ● Dominik Opyd, Wysokie ● Dariusz Cichoń, Rupniów ● Diana Syktus, Siekierzyna ● Natalia Król, Stara Wieś ●

## MAŁŻEŃSTWA

Zbigniew Król, Limanowa - Lucyna Trojanowska, Słopnice ● Oleksy Robert, Limanowa, ul. Z. Augusta - Aleksandra Kuras, Stronie ● Stanisław Bugajski, Limanowa, ul. Lipowa - Elżbieta Bulanda, Limanowa, ul. Piłsudskiego ● Marek Nahodko, Kraków - Małgorzata Puch, Limanowa, ul. Beskidzka ● Piotr Dąbrowski, Limanowa, ul. Żwirki i Wigury - Agata Ryś, Mordarka ● Leszek Łyszczarz, Mordarka - Jadwiga Koziańska, Limanowa, ul. Metalowców ● Grzegorz Wielgosz, Pisarzowa - Bożena Król, Limanowa, ul. Kochanowskiego ● Jarosław Jaworski, Limanowa, ul. Piłsudskiego - Celina Ślęzyk, Limanowa, ul. Piłsudskiego ● Bogusław Kowalski, Limanowa, ul. Żeromskiego - Zofia Wielek, Limanowa, ul. Z. Augusta ● Janusz Rusin, Pisarzowa - Agata Piszczek, Siekierzyna ● Mariusz Kuna, Limanowa - Elżbieta Bodzina, Wysokie ● Robert Hanzel, Siekierzyna - Wiesława Kuchnia, Długoleka ● Paweł Janusz, Kraków - Małgorzata Oleksy, Męcina ● Andrzej Bernacki, Pisarzowa - Agnieszka Zaba ● Stanisław Adamczyk, Zasadne - Bożena Tomera, Stara Wieś ● Kazimierz Chlebda, Nowa Wieś - Urszula Adamczyk, Nowe Rybie ● Mirosław Dutka, Mordarka - Ewa Kutaj, Jodłownik ●

## ZGONY

Agata Sułkowska, lat 77, Siekierzyna ● Agata Kądziołka, lat 87, Mordarka ● Rozalia Orzeł, lat 77, Limanowa, ul. Słoneczna ● Józef Pałka, lat 91, Limanowa, ul. Z. Augusta ● Władysława Mamak, lat 61, Limanowa, ul. Leśna ● Zofia Biedroń, lat 70, Stara Wieś ● Stefania Mizgała, lat 75, Lipowe ● Antonina Piwowar, lat 74, Mordarka ● Helena Banach, lat 74, Wysokie ● Weronika Zembaty, lat 58, Limanowa, ul. Krakowska ● Stanisław Pietryga, lat 69, Siekierzyna ● Łukasz Rozum, lat 20, Młynne ● Franciszek Mól, lat 84, Mordarka ● Stefania Nowak, lat 79, Pisarzowa ● Stefan Twaróg, lat 76, Młynne ●

## Czym żyje LKS "Płomień"

Ludowy Klub Sportowy "Płomień" istnieje przeszło 25 lat. Dwie sekcje: szachistów i piłki nożnej skupiają 122 członków. Funkcję prezesa klubu od roku pełni Ryszard Wróbel. Zapytany o drużyny piłki nożnej, prezes chwali juniorów, którzy po rundzie jesiennej 96 zajęli jedno z czołowych miejsc. Słabo spisali się seniorzy. Wpływa na to niewątpliwie brak funduszy na zatrudnienie trenera.

Członkowie Klubu pragną, by Łososina żyła sportem. Wyrazem tego są duże imprezy sportowo - rekreacyjne, dbałość o stadion i jego zaplecze socjalne.

Działalność ta jest możliwa dzięki środkom z budżetu miasta, dotacji z funduszy pozostających do dyspozycji Zarządu Osiedla nr 5 i pomocy prywatnych sponsorów. Nie bez znaczenia są także dochody własne klubu wypracowywane podczas imprez kulturalnych i zabaw.

W tym roku planuje się wykończenie budynku socjalnego (wykonanie szatni i łazienek, tynkowanie) oraz urządzenie parkingu. Dobrze, że są cele i chęci. Dzięki nim mieszkańcy Łososiny mają okazję do uprawiania sportu i zdrowego spędzania wolnego czasu.

Jolanta Papież

## Zwycięstwo produktów "Herbalife" w walce z nadwagą, to szansa na zdrowie, urodę i sylwetkę

Otyłość jest problemem społecznym i indywidualnym. Jest przyczyną wielu klinicznych powikłań - cukrzyca, nadciśnienia tętniczego, miażdżycy, naczyń wieńcowych, zwyrodnienia, chorób serca, nowotworów, niektórych chorób wątroby, nerek itd. Stanowi czynnik utrudniający leczenie operacyjne i pogarszający rokowania w wielu chorobach.

Oferowany zestaw preparatów oparty jest na bazie naturalnych, łatwo przyswajalnych składników oraz ziół znanych i stosowanych od tysięcy lat. Zawiera on niezbędne aminokwasy, sole mineralne, witaminy, białko o dużej aktywności biologicznej, mikro i makroelementy oraz błonnik. Rewelacyjny program odżywiania komórkowego proponowany przez firmę Herbalife polega na:

1. Oczyszczeniu i odtruciu organizmu ze złożeń i trucizn.
2. Pełnowartościowym odżywianiu na poziomie komórek.

Tak więc przyjmując posiłki, mamy komfort sytości, a zioła i zawarte w koktajlu składniki odżywcze oczyszczają, odtruwają i przywracają naturalną odporność organizmu, co w efekcie daje pożądaną linię, dobre samopoczucie, witalność. Produkty Herbalife są bezpieczne dla wszystkich: dorosłych, dzieci, nawet ciężko chorych. Są one odżywkami i należy je traktować jak zdrową żywność dla ludzi otyłych i z niedowagą. Każdy kto stosuje odżywianie komórkowe, obserwuje pozytywne efekty, czasami już po kilku dniach. 1. Osoby z nadwagą tracą 5-15 kg miesięcznie. 2. Osoby po chemio - antybiotykoterapii wracają do równowagi zdrowotnej. 3. U osób z miażdżycą następuje spadek cholesterolu we krwi. 4. Zauważono ustąpienie chorób alergicznych i infekcyjnych. 5. Zauważono ustąpienie bóli reumatycznych i artretycznych. 6. Zwiększa się odporność biologiczna. 7. Zaobserwowano zatrzymanie rozwoju nowotworów dietozależnych. 8. Wszyscy podkreślają dobre samopoczucie i poprawę kondycji psychicznej i fizycznej.

**Kwalifikowany Niezależny Dystrybutor  
Firmy "HERBALIFE"**

Janina Wojtas

34-600 Limanowa, ul. Paderewskiego 25  
NIP 737-101-15-33, Nr u. 26178703

Możliwość sprzedaży wysyłkowej

REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA



### Sukces koszykarzy

W Gorlicach odbyły się niedawno Wojewódzkie Igrzyska Młodzieży Szkolnej w koszykówce, w których uczestniczyło 12 drużyn. Bardzo dobre trzecie miejsce zajęli w tym współzawodnictwie, reprezentujący Limanową, młodzi siatkarze z Zespołu Szkół nr1, którzy grali w następującym składzie: Łukasz Kwadrans, Mariusz Wójtowicz, Ryszard Zborowski, Maciej Piaskowy, Jarosław Włodarczyk, Franciszek Lisowski, Łukasz Zaremba, Wojciech Gawron, Łukasz Wrona, Andrzej Adamicz, Marcin Matras. Trenerem drużyny był mgr Kazimierz Bieda.

### Nieznane groby

Oficjalnie nie wiadomo by na terenie Limanowej istniały groby żołnierzy niemieckich z czasu II wojny światowej. Być może jednak ktoś z naszych czytelników wie o nieoznaczonych miejscach pochówku. Wszelkie informacje w tej sprawie prosimy kierować do dyrektora Muzeum Regionalnego Ziemi Limanowskiej.

### Budowlani na szachownicy

Na VIII Drużynowych Szachowych Mistrzostwach Województwa Nowosądeckiego w kategorii szkół podstawowych i średnich bardzo dobrze zaprezentowali się szachiści z limanowskiego Technikum Budowlanego. Zdobyli oni 25,5 punktów, grając w składzie: Krzysztof Zapala, Artur Smoroński, Krystian Ewert i Tomasz Twaróg. Naszych szachistów wyprzedziły zespoły: I LO z Nowego Sącza (posiadający w swym składzie drugoligowca reprezentującego "Rolnika Różę" Tamów) - 29 pkt oraz Liceum Ekonomicznego z Gorlic (zawodnicy Gorlickiego Klubu Szachowego "Kormity") - 25,5 pkt. Startowało 10 zespołów 4 - osobowych. Na poszczególnych szachownicach zwyciężyli: I szachownica - Jarosław Gurgul (I LO Nowy Sącz), II szachownica - Artur Smoroński (Technikum Budowlane Limanowa), III szachownica - Krystian Ewert (Technikum Budowlane Limanowa), IV szachownica - Joanna Gołąb (I LO Nowy Sącz). Ekipa limanowskiego Technikum Budowlanego występowała pod kierunkiem inż. Ryszarda Ewerta.

### ZAKŁAD OPTYCZNY OPTYK DYPLOMOWANY DOROTA GŁÓWCZYK

ul. Jana Pawła II 3 (koło kościoła),  
tel 372-407

#### OFERUJE

- duży wybór opraw i szkieł optycznych (kraj, import)
- fachową obsługę
- okulary przeciwsłoneczne

#### ZAPRASZA

codziennie 9.00 - 17.00  
soboty 9.00 - 13.00

### JAGMAR s.c.

Sklep Wielobranżowy  
poleca:

- sprzęt sportowy i turystyczny •
- obuwie sportowe • ubrania treningowe • sprzęt i akcesoria wędkarskie • sprzęt do rehabilitacji •
- odzież męską, damską i dziecięcą •
- artykuły papierniczne • zabawki •

Zapewniamy miłą i fachową obsługę oraz pomoc w wyborze odpowiedniego towaru



### HURTOWNIA OWOCÓW CYTRUSOWYCH I ARTYKUŁÓW SPOŻYWCZYCH

ARTUR FRĄCZYK

UL. PIŁSUDSKIEGO 84B, 34-600 LIMANOWA,  
TEL.37-18-85

*Poleca pełny asortyment towarów w cenach producenta*

GOPLANA, WEDEL, SAN, WAWEL, SKAWA, SŁOWIANKA, JUTRZENKA, ODRA-BRZEG,  
VOBRO, LAJKONIK, STOLLWERCK, KAWY, HERBATY, WINIARY KNORR, VEGETY,  
PRZETWORY WARZYWNE, PRZETWORY OWOCOWE, ROLESKI, WODZISŁAW, DELECTA,  
ANIN, ZAPALNICZKI CRICKET, BANANY I INNE OWOCE CYTRUSOWE

**Bezpłatny transport!**



PISMO LIMANOWSKICH TOWARZYSTW REGIONALNYCH  
REDAGUJE SPOŁECZNY ZESPÓŁ REDAKCYJNY, red. nac. Jerzy BOGACZ  
Adres redakcji: Limanowa, ul. Bronisława Czecha 13  
ZA TREŚĆ OGŁOSZEŃ I LISTÓW REDAKCJA NIE ODPOWIADA.  
Zastrzegamy sobie prawo skracania nadsyłanych materiałów.  
Nakład: 1000 egz.  
Skład: JUPITER Design, Limanowa Druk: GOLDRUK, Nowy Sącz